

DOI: 10.19195/1733-5779.21.4

## Kadłubowe organy spółki kapitałowej wobec zasad reprezentacji osób prawnych

**JEL Classification:** K00

**Słowa kluczowe:** spółki kapitałowe, organy kadłubowe, osoba prawna, reprezentacja

**Keywords:** Commercial Companies Code, legal entity, representation

**Abstrakt:** Artykuł obejmuje przedstawienie problematyki istnienia kadłubowych organów w spółkach kapitałowych i rozważania zmierzające do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ ma ukształtowanie organów na sferę reprezentacji tych spółek. Opierając się na stosownych przepisach Kodeksu spółek handlowych, orzecznictwie i poglądach doktryny, autor podejmuje się odpowiedzi na pytanie, jakie skutki dla działania spółki kapitałowej na zewnątrz powoduje działanie za spółkę organu kadłubowego. W pierwszej części opracowania analizie poddana zostaje sytuacja, w której dochodzi do zmniejszenia składu personalnego zarządu oraz rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej poniżej ustawowych lub umownych (statutowych) wartości minimalnych. W dalszej części następuje zestawienie powyższych uwag z ogólną regulacją reprezentacji osób prawnych w polskim systemie prawnym i orzecznictwem oraz poglądami doktryny. Na podstawie rozważań zostają wyciągnięte wnioski odnośnie do konkretnych rozwiązań dotyczących reprezentacji spółek kapitałowych przez organy kadłubowe oraz co do wartości, jakimi należy się kierować w rozstrzygnięciu takich kontrowersji.

### The relationship between corporate body without required number of members and general rules of representation of a legal entity

**Abstract:** The point of this paper is to answer the question what are the consequences of representing the commercial company by a corporate body without the required number of members. The author analyses this problem considering the general rules of representation of Limited Liability Company and Joint-Stock Company. The Polish legal system does not contain clear regulation relating to consequences of acting in the name of the company without appropriate entitlement, that is why it is thought to be one of the most controversial problems in Polish corporation law. This paper contains critical analyses of different views formed in the doctrine and in the judicial practice and it is an attempt to solve the dilemma connected with companies' relations with third parties, when the corporate body do not have the minimal required number of members.

## Wstęp

W polskim piśmiennictwie nieprzerwanie toczy się dyskusja wokół problematyki reprezentacji osób prawnych. Jest to zrozumiałe ze względu na ogromną doniosłość tej tematyki zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i w obrębie stosowania prawa. Przyjęta na gruncie polskiego prawa cywilnego konstrukcja wyrażania woli przez osobę prawną rodzi jednak pewne problemy. Chodzi o sytuacje, gdy podmiot działający jako osoba prawna nie jest w pełni lub w ogóle uprawniony do jej reprezentowania.

W zasadzie nie tylko w doktrynie, lecz także w judykaturze możemy odnaleźć szerokie spektrum rozwiązań tego problemu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w ostatnim czasie wskazuje na spore rozbieżności, oferując przy tym wieloaspektowe argumentacje przywoływane dla poparcia stawianych tez. Bardzo interesującym zagadnieniem wyłaniającym się na tym tle jest wpływ działania tzw. organów spółek kapitałowych dla oświadczeń woli wyrażanych przez spółki kapitałowe. Ta bardzo istotna kwestia wymaga rozważenia w oparciu o dorobek orzecznictwa dotyczący wyrażania woli ogólnie przez osoby prawne, przy czym konieczne pozostaje przytoczenie pewnych odrębności zakorzenionych w istocie problemu organów kadłubowych.

## Organy kadłubowe

W pierwszej kolejności podejmę się ogólnej charakterystyki pojęcia organu kadłubowego w spółce kapitałowej. Definicja takiego organu opiera się na wakatach w składzie osobowym — organ jest kadłubowy, gdy jego skład osobowy nie spełnia wymogów ilościowych przewidzianych dla danego organu spółki. Minimalna liczba członków, której niedopełnienie oznaczać będzie właśnie powstanie organu kadłubowego w spółce, może być wyznaczona ustawowo lub umownie (statutowo). Problem wakatów w składzie może dotyczyć organów, które nazywane są „menadżerskimi”<sup>1</sup>. Na gruncie regulacji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością problematyka ta obejmuje zarząd, radę nadzorczą lub komisję rewizyjną, na gruncie zaś spółki akcyjnej odpowiednio zarząd i radę nadzorczą. Należy stwierdzić, że walne zgromadzenie w obu spółkach pozostaje poza omawianą instytucją ze względu na faktyczny brak możliwości istnienia wakatu w tym organie. Nie ma więc potrzeby powoływania się w takim wypadku na argument wynikający z art. 241 k.s.h., według którego co do zasady zgromadzenie wspólników jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim udziałów, gdyż organ kadłubowy zakłada generalny brak jednego lub kilku członków danego organu, nie zaś ich nieobecność przy podejmowaniu uchwały.

---

<sup>1</sup> A. Szumański, I. Weiss, [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Warszawa 2016, s. 467.

Minimalne ustawowe progi składu osobowego są różne dla poszczególnych organów. Ogólna regulacja znalazła się oczywiście w Kodeksie spółek handlowych. Stosownie do art. 201 § 2 k.s.h. zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może składać się z jednego lub z większej liczby członków. Liczba członków powinna przy tym zostać określona w umowie spółki. Jeśli natomiast takiego postanowienia zabraknie, liczbę tę określi uchwała walnego zgromadzenia<sup>2</sup>. Zarówno radzie nadzorczej, jak i komisji rewizyjnej spółki z o.o. narzucono minimalny skład trzyosobowy. Oczywiście jest to tylko ograniczenie semiimperatywne, co nie zamyka drogi do ustanowienia dla konkretnej spółki, wedle woli wspólników, wymogu, aby organ ten składał się z większej liczby członków. W spółce akcyjnej zarząd również może być jedno- lub wieloosobowy (art. 368 § 2 k.s.h.). Liczebność rady nadzorczej w swoim minimalnym wariantcie wynosi trzy osoby, z modyfikacją dla spółek publicznych — pięć osób (art. 385 § 1 k.s.h.). Ponadto zarówno liczba członków zarządu, jak i rady nadzorczej powinna zostać określona w statucie spółki. Kodeks spółek handlowych przywołuje te elementy w art. 304 § 1 pkt 8 jako obligatoryjne postanowienia statutu<sup>3</sup>. Wskazana regulacja stanowi przepisy ogólne, od których odbiegają postanowienia ustaw szczególnych i je także należy mieć na względzie przy ocenie składu osobowego organu spółki kapitałowej.

W jakich sytuacjach może dojść do spadku liczby członków organów spółek kapitałowych poniżej ustawowych lub umownych (statutowych) minimów? Może to nastąpić przykładowo w razie śmierci członka organu, jego odwołania lub wygaśnięcia mandatu. W pewnych okolicznościach faktycznych spółka pozbawiona jest wpływu na wystąpienie wakatu w składzie organu, jednak wówczas powinna ona jak najszybciej przywrócić normalny tryb jego działania przez powołanie odpowiedniej liczby następców byłych członków. Problem polega na tym, że nie zawsze jest to możliwe w trybie na tyle szybkim, by spółka nie uległa paraliżowi, wynikającemu głównie z tego, że nie jest w pełni klarowne, z jakimi konsekwencjami w obrocie spotkają się działania niepełnego organu i jego członków. Warto ponadto nadmienić, że poza sytuacjami całkowicie niezależnymi od spółki i jej wspólników (akcjonariuszy) oraz takimi, gdy to decyzja spółki skutkuje usunięciem członka ze składu organu, coraz częściej można spotkać się z występowaniem organów kadłubowych w ramach negatywnych praktyk korporacyjnych. Praktyka taka oznacza wykorzystanie złożenia mandatu członka, aby w celu realizacji strategii korporacyjnej uniemożliwić działanie organu w określonych okolicznościach, gdy rezygnujący członek nie jest w stanie inaczej — czyli za-

<sup>2</sup> A. Rachwał, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 2. *Prawo spółek handlowych*, red. S. Włodyka, Warszawa 2012, s. 782. W doktrynie pojawiają się również głosy przemawiające za domniemaniem minimalnego składu zarządu w takiej sytuacji.

<sup>3</sup> W literaturze przyjmuje się różne konsekwencje braku takiego postanowienia. Należy jednak uznać za trafny pogląd wyrażony przez A. Szumańskiego, iż brak takiego postanowienia skutkuje odmową rejestracji spółki; *idem*, [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *op. cit.*

sadniczo w drodze głosowania przeciw — powstrzymać dokonania przez spółkę danej czynności prawnej. Takie postępowanie rodzi skutki niepożądane dla omawianego podmiotu i całego obrotu prawnego wobec przywołanej powyżej niepewności statusu prawnego czynności organów czy oświadczeń jego poszczególnych członków, gdy działa on w składzie osobowym węższym niż wymagany. Nawet jeśli w konkretnym momencie funkcjonowanie organu nie zostanie wstrzymane, praktyka ta pozostawia furtkę do kwestionowania doniosłości prawnej jego działania w przeszłości.

W wypadku gdy liczba członków organu spadnie poniżej ustawowych lub umownych (statutowych) minimów, pojawia się więc znaczący problem prawny odnośnie do tego, jak kwalifikować działania podejmowane przez taki niepełny osobowo organ. W zasadzie pewna trudność może zrodzić się już przy próbie odpowiedzi na pytanie, czy organ kadłubowy w ogóle zasługuje na miano organu, a co za tym idzie: czy jego dotychczasowi członkowie zachowują swój status mimo zmian osobowych.

### Reprezentacja osób prawnych w polskim systemie prawnym — teoria organów

Aby móc rozważyć wpływ istnienia organów kadłubowych na działanie spółki kapitałowej w obrocie, należy przywołać ogólne zasady dotyczące reprezentacji osób prawnych na gruncie polskiego systemu prawa. Polski ustawodawca w art. 38 k.c. przyjął, że „osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie”<sup>4</sup>. Przedstawiciele doktryny próbowali na różne sposoby tłumaczyć mechanizm działania osób prawnych, co dało początek licznym teoriom na ten temat<sup>5</sup>. Obecnie na gruncie wskazanej regulacji można przyjąć, że zdecydowanie dominujący w powyższej materii pozostaje pogląd odwołujący się do tzw. teorii organów<sup>6</sup>. Można ją wyjaśnić poprzez wyróżnienie w akcie woli osoby prawnej dwóch płaszczyzn. Pierwszą nazwijmy „psychologiczną”, drugą — „prawną”. Na płaszczyźnie pierwszej dochodzi do zmiany w świecie rzeczywistym w postaci zaistnienia procesu myślowego i fizycznego działania konkretnych osób fizycznych. Druga warstwa aktu woli jest natomiast wyłącznie normatywna, a jej skuteczność — tj. możliwość przypisania skutków prawnych — pozostaje uzależniona od tego, czy osobie fizycznej (bądź grupie takich osób) został prawnie nadany stosowny status, wedle którego w pewnych

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93).

<sup>5</sup> A. Kidyba, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. *Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 60.

<sup>6</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 172.

okolicznościach konwencjonalna czynność dokonana przez nią wywoła takie skutki, jak gdyby dokonała jej sama osoba prawna.

Na odmiennej konstrukcji oparta została tzw. teoria przedstawicielstwa. W jej myśl stosunek organu do osoby prawnej ilustrowany jest przez odwołanie do przedstawiciela ustawowego osoby fizycznej niezdolnej do czynności prawnych<sup>7</sup>. Za przyjęciem teorii organów trafnie opowiedział się Sąd Najwyższy, stwierdzając, „że osoba występująca w charakterze członka organu osoby prawnej nie jest jej przedstawicielem i odwrotnie — osoba działająca jako przedstawiciel nie jest członkiem organu osoby prawnej uprawnionym do reprezentacji tejże osoby prawnej”<sup>8</sup>. Problem praktyczny, jaki rysuje się wokół wszelkich uogólnień, wynika z tego, że osoby prawne są w polskim prawie znacznie zróżnicowane<sup>9</sup>. Powstaje wobec tego pytanie, jak określić ramy, w których prawnie relewantne działania osoby fizycznej zostaną wprost przypisane osobie prawnej przez nią reprezentowanej. Artykuł 38 k.c. odsyła w tej materii do ustawy i opartego na niej statutu osoby prawnej. Na podstawie stosownych przepisów można określić kompetencje konkretnych osób fizycznych w taki sposób, że ich zachowania mieszczące się w granicach tych kompetencji będą stanowić wyrażenie woli przez osobę prawną. Tak ujętej reprezentacji osoby prawnej należy przyjrzeć się przez pryzmat skutku, jaki wywiera na nią istnienie kadłubowych organów spółek kapitałowych, by później — w oparciu o funkcjonujące w piśmiennictwie i judykaturze poglądy — rozważyć konsekwencje działań takich organów.

### Regulacja reprezentacji spółek kapitałowych wobec problemu organów kadłubowych

Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i spółkę akcyjną co do zasady reprezentuje zarząd, co wynika z przepisów art. 201 § 1 (w przypadku spółki z o.o.) oraz art. 368 § 1 k.s.h. (dla spółki akcyjnej). Reprezentacja tych spółek w wyjątkowych i określonych ustawowo wypadkach przekazywana jest innemu organowi. Takie szczególne rozwiązanie zostało przez ustawodawcę przewidziane dla czynności dokonywanych przez spółkę z członkiem zarządu (oraz sporów z tymże); reprezentację ustawodawca powierzył wówczas radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi ustanowionemu przez zgromadzenie wspólników<sup>10</sup>.

Poza obszarem omawianych zagadnień pozostaje kwestia reprezentacji spółki przez prokurentów i pełnomocników. Generalna zasada powierzenia zarządowi kompetencji związanych z reprezentacją wymaga określenia sposobów działania

<sup>7</sup> M. Pazdan, *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*, Katowice 1969, s. 220.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 18 października 2002 r., sygn. V CKN 111/01; w tym konkretnym stanie faktycznym chodziło o członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

<sup>9</sup> M. Borkowski, *Reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2009, s. 24.

<sup>10</sup> Przepis art. 210 § 1 k.s.h. — dla spółki z o.o., art. 379 § 1 k.s.h. — dla spółki akcyjnej.

członków tego organu. W spółkach kapitałowych to wspólnicy i akcjonariusze zostali wyposażeni w swobodę kształtowania tych mechanizmów. W umowie spółki lub odpowiednio jej statucie określone zostają zasady działania członków zarządu ze skutkiem dla osoby prawnej, a dopiero pominięcie takich postanowień skutkuje przyjęciem ustawowego wariantu w postaci łącznej reprezentacji dwóch członków zarządu albo członka zarządu wraz z prokurentem. Pierwszeństwo woli wspólników w określaniu sposobu reprezentacji oznacza, że do złożenia oświadczenia woli przez spółkę może być wymagane działanie jednego członka zarządu, kilku członków łącznie, a nawet wszystkich osób wchodzących w jego skład<sup>11</sup>.

Powyższe uwagi odnośnie do niepełnego składu organów spółki kapitałowej znajdują pełen wyraz właśnie na gruncie kadłubowego zarządu. Można tu wyodrębnić dwa równoległe modele zdarzeń.

Po pierwsze, w zarządzie występuje wakat, pomimo którego w składzie organu pozostaje wystarczająca liczba członków do dokonania konkretnej czynności prawnej, stanowiącej wyraz woli osoby prawnej. Ocena skuteczności takiego działania musi zawierać odpowiedź na pytanie, czy niepełny osobowo organ spółki kapitałowej, a więc taki, który nie spełnia ustawowych lub umownych (statutowych) wymogów minimalnej liczby członków, dalej jest organem tej spółki władnym do jej reprezentowania. Warto odwołać się wobec tej wątpliwości do stanowiska Sądu Najwyższego i jego argumentacji. W wyroku z dnia 21 stycznia 2005 r. (sygn. I CK 521/04) SN opowiedział się za tym, że decydujące kryterium przy ocenie skuteczności takich działań nie dotyczy braku wakatów w zarządzie osoby prawnej, a zdolności do sformułowania właściwej reprezentacji teje. Dominujący w judykaturze pogląd nie dopuszcza w takiej sytuacji stwierdzenia nieistnienia organu<sup>12</sup>.

Wywody te należy uzupełnić o dodatkową argumentację. Po pierwsze, brakuje ustawowej podstawy, aby pozbawić statusu członka zarządu osoby, która objęła tę funkcję zgodnie z prawem, tylko dlatego że inny członek tego organu zrezygnował z pełnionej przez siebie funkcji lub w inny sposób przestał być piastunem organu. Ustawa nie przewiduje obniżenia liczby członków zarządu poniżej umownego (statutowego) progu jako kryterium wygaśnięcia mandatów pozostałych członków. Co więcej, wspólnicy (akcjonariusze) mogą postanowić, że do podjęcia konkretnej, jednostkowej czynności przez spółkę wystarczające jest współdziałanie członków zarządu, których liczba jest niższa niż minimalny skład osobowy tego organu. Wówczas zachowanie tych reguł reprezentacji będzie zgodne z umową (statutem) mimo występowania w spółce kadłubowego organu. Wspólnicy (akcjonariusze) ustanawiając dane reguły reprezentacji, wskazują, że taki mechanizm gwarantuje pożądany przez nich stopień zabezpieczenia interesów spółki przy

<sup>11</sup> A. Rachwał, [w:] *System Prawa Handlowego...*, s. 798.

<sup>12</sup> Tak też: wyrok SN z dnia 5 listopada 2010 r., sygn. I CSK 63/10, „Monitor Spółdzielczy” 2010, nr 6, s. 20–22.

dokonywaniu danej czynności prawnej. Odmawianie poszczególnym członkom zarządu w takiej sytuacji prawa do reprezentowania spółki stanowiłoby, moim zdaniem, zabieg równoznaczny z niedopuszczalną modyfikacją postanowień umowy (statutu) z mocą wsteczną — bez zgody współników (akcjonariuszy) — i kreowanie wymogów co do reprezentacji wbrew postanowieniom ustawy. Taka modyfikacja mogłaby narazić spółkę na paraliż w jej stosunkach zewnętrznych. Samo rozstrzygnięcie możliwości dokonania czynności przez pozostałych członków zarządu nie rozwiewa jeszcze wszystkich wątpliwości. Kontrowersje może wzbudzić to, jakie konsekwencje zrodzi czynność dokonana w takim przypadku.

Drugi wariant opiera się na sytuacji, w której liczba członków zarządu nie tylko jest mniejsza niż przewidziane minimum, lecz także nie ma możliwości właściwej reprezentacji spółki, gdyż liczba członków nie jest wystarczająca do dokonania konkretnej czynności prawnej. Chociaż w dalszym ciągu nie znajduję uzasadnienia dla uznania, że nie mamy już do czynienia z zarządem, kwestia dopuszczalności dokonywania czynności przez osobę prawną jest tutaj bez wątpienia przesądzona.

### Skutki działania organu kadłubowego spółki kapitałowej na tle ogólnych zasad reprezentacji osób prawnych

Zagadnieniem spornym są skutki działania w charakterze organu osoby prawnej osób fizycznych, które w rzeczywistości nie są piastunem tego organu, a więc nie mają kompetencji do wyrażania woli osoby prawnej, gdyż np. tak jak w powyższym przykładzie brakuje wymaganej liczby członków zarządu, by dokonać czynności prawnej. Zarzewiem sporu jest art. 39 § 1 k.c., który wskazuje, że ten, kto zawarł umowę, będąc rzekomym organem, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania.

W dyskusji prowadzonej w nauce prawa wyklarowały się trzy najbardziej znaczące poglądy odnośnie do skutków niewłaściwej reprezentacji. Zwolennicy pierwszego opowiadają się za nieważnością bezwzględną czynności dokonanych przez rzekomy organ osoby prawnej<sup>13</sup>. Takie rozwiązanie uzasadniane jest argumentem, iż czynność prawna dokonana w warunkach objętych hipotezą art. 39 § 1 k.c. jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a więc nieważna *ex nunc*<sup>14</sup>. W wielu orzeczeniach jako normatywną podstawę nieważności wska-

<sup>13</sup> Tak np. S. Dmowski, R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 39 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. J. Gudowski, LEX/el. 2014; J. Frąckowiak, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne — część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 1151; A. Kidyba, *op. cit.*

<sup>14</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 marca 2011 r., sygn. I ACa 33/11, LEX nr 1001350.

zywano art. 39 § 1 w związku z art. 38 k.c.<sup>15</sup> Ponadto judykatura zwraca uwagę na to, że w art. 39 § 1 k.c. ustawodawca nie przewidział na wzór art. 103 § 1 k.c. mechanizmów pozwalających na sanowanie wadliwej czynności prawnej<sup>16</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 kwietnia 2010 r. (sygn. II CSK 526/09) negatywnie ocenił ważność umowy zawartej przez stowarzyszenie kultury fizycznej reprezentowane przez prezesa, podczas gdy wymagana była reprezentacja łączna dwóch członków zarządu. Skład orzekający przytoczył wiele argumentów przeciwko ewentualnej analogii z art. 103 § 1 k.c. do przypadku działania rzekomego organu osoby prawnej, opierając swój pogląd na różnicę między organem osoby prawnej a pełnomocnikiem. W przypadku drugim występuje działanie dwóch osób w tym sensie, że czynności dokonuje pełnomocnik, a skutki prawne powstają w sferze prawnej mocodawcy, co za tym idzie — jedna osoba może potwierdzić działanie drugiej. Natomiast przy działaniu rzekomego organu osoba prawna nie może potwierdzać czynności prawnej, skoro w świetle teorii organów czynności prawnej musiałyby dokonać uprzednio sama, a taki bieg zdarzeń nie miał miejsca<sup>17</sup>. Wobec powyższego taka czynność byłaby dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności. W doktrynie reprezentowany jest ponadto pogląd, że wadliwa reprezentacja skutkować będzie już nie nieważnością, a w ogóle nieistnieniem czynności prawnej wobec faktu, że w ogóle nie zostało złożone oświadczenie woli osoby prawnej, które jest obligatoryjnym składnikiem tej czynności<sup>18</sup>.

W ostatnich latach wielu zwolenników zyskał pogląd odbiegający od dwóch poprzednich. Znalazł on szerokie odzwierciedlenie nie tylko w bogatym piśmiennictwie, lecz także w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Mimo że rozwiązanie to uzasadniano w różny sposób, podstawa normatywna tych argumentacji pozostawała zbliżona. Chodzi mianowicie o tłumaczenie skutków naruszenia art. 38 k.c. analogią przepisów o rzekomym pełnomocniku (art. 103 § 1 i 2 k.c.), a więc o umożliwienie osobie prawnej potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez rzekomy organ. W ramach przykładu wskażę te spośród rzeczonych orzeczeń, których uzasadnienia w sposób najklarowniejszy przemawiały za tym rozwiązaniem. W pierwszej kolejności będzie to uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r. (sygn. III CZP 31/07), która doczekała się skrajnych ocen w polskim piśmiennictwie<sup>19</sup>. W powyższym orzeczeniu Sąd

<sup>15</sup> Tak np. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1996 r., sygn. I CKN 22/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 75.

<sup>16</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 6 czerwca 2002 r., sygn. I ACa 1372/01, LEX nr 83376.

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 12 grudnia 1996 r.

<sup>18</sup> P. Sobolewski, [w:] K. Osajda, *Komentarz. Kodeks cywilny. Część ogólna*, Warszawa 2013, s. 446.

<sup>19</sup> Glosy aprobujące: S. Sołtyński, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 5, s. 56; Z. Kuniewicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07. Doniosłość prawna uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni*, „Glosa” 2008, nr 3, s. 57–68; M. Borkowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07*, LEX/el. 2009. Glosy krytyczne: T. Szczurowski, *Glosa do uchwały SN z dnia*



Najwyższy rozstrzygał sprawę, w której czynności prawnej dokonał zarząd spółdzielni bez wymaganej uchwały rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia<sup>20</sup>. Zasadniczym argumentem składu orzekającego było podobieństwo reprezentacji przez pełnomocnika i przez organ osoby prawnej, a w szczególności, że „zarówno pełnomocnik, jak i osoba pełniąca funkcję organu mają działać w granicach przyznanych im kompetencji, skutki zaś takiego ich działania są przypisywane bezpośrednio — odpowiednio — mocodawcy lub osobie prawnej”<sup>21</sup>. Decydujące jest więc funkcjonalne podobieństwo wskazanych instytucji. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały przywołał występowanie tej problematyki na gruncie prawa niemieckiego. Wydaje się to kierunek o tyle interesujący, że teoria organów powstawała właśnie na gruncie prawa niemieckiego i do dzisiaj służy opisywaniu zasad reprezentacji osób prawnych w tym systemie. W prawie niemieckim przyjmuje się, że § 177 BGB<sup>22</sup>, traktujący o potwierdzaniu czynności, których dokonał *falsus procurator*, znajduje zastosowanie do wadliwej reprezentacji osób prawnych, przy czym w doktrynie i orzecznictwie nie uznaje się, jakoby na przeszkodzie takiej funkcjonalnej wykładni przepisów BGB miała stać teoria organów i jej dogmatyczne konsekwencje.

Kolejnym argumentem Sądu Najwyższego jest właśnie prymat wykładni funkcjonalnej nad „logicznymi konsekwencjami teoretycznych konstrukcji”<sup>23</sup>. Ciekawą linię argumentacyjną zastosował również Sąd Najwyższy w wyroku z 26 kwietnia 2013 r. (sygn. II CSK 482/12), wskazując, że potrzeba zabezpieczenia interesów osoby prawnej dostatecznie zostanie zrealizowana przez sankcję bezskuteczności zawieszonej, bez konieczności zamykania drogi potwierdzenia czynności. Poza tym SN wyraził stanowisko, zgodnie z którym przyjęta konstrukcja „wyklucza kwestionowanie czynności prawnej przez kontrahenta osoby prawnej tylko dlatego, że czynność przestała mu odpowiadać”<sup>24</sup>.

Problematyka kadłubowych organów spółek kapitałowych wymaga wzbogacenia dogmatycznych sporów dotyczących reprezentacji osób prawnych o pewne

14 września 2007 r., III CZP 31/2007. Przekroczenie kompetencji przez organ osoby prawnej, „Głosa” 2008, nr 3, s. 69–81; J. Grykiel, *Głosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07*, „Prawo Spółek” 2008, nr 11, s. 46–54.

<sup>20</sup> Zarząd Banku Spółdzielczego złożył oświadczenie w przedmiocie przystąpienia do innej organizacji gospodarczej w rozumieniu art. 38 § 1 pkt 6 ustawy Prawo spółdzielcze, nie uzyskawszy uprzednio uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej. Na kanwie tego stanu faktycznego zrodziło się pytanie, czy potwierdzenie przez walne zgromadzenie tego oświadczenia woli było skuteczne.

<sup>21</sup> Uchwała SN (7 sędziów) z dnia 14 września 2007 r., sygn. III CZP 31/07, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 2, s. 89.

<sup>22</sup> Bürgerliches Gesetzbuch (BGB), [http://www.gesetze-im-internet.de/bgb/\\_177.html](http://www.gesetze-im-internet.de/bgb/_177.html) (dostęp: 22.12.2016).

<sup>23</sup> Uchwała SN (7 sędziów) z dnia 14 września 2007 r.

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. II CSK 482/12.

dotatkowe elementy. Po pierwsze, należy wskazać na szczególne znaczenie bezpieczeństwa obrotu. Wystąpienie sytuacji, w której pojawia się w spółce kapitałowej organ o niepełnym składzie, jest częste i niejednokrotnie niespodziewane. Nie zawsze spółka może nadążyć z odpowiednią reakcją w trybie czasowo przystającym do potrzeb tego obrotu. Przyjęcie koncepcji bezwzględnej nieważności lub nieistnienia czynności prawnej mogłoby narazić na szwank interes samej spółki oraz jej kontrahentów. Podzielając w pełni pogląd Sądu Najwyższego odnośnie do dostatecznego zagwarantowania bezpieczeństwa spółce przez skutek w postaci bezskuteczności zawieszanej, należy jednoznacznie opowiedzieć się za tym rozwiązaniem z racji tego, że jest ono dobrze dopasowane do warunków profesjonalnego obrotu, albowiem umożliwia spółce potwierdzenie czynności prawnej, gdy tylko likwidacji ulegnie wakat, bez konieczności rezygnowania z dokonania czynności aż do tego momentu.

Kolejnym argumentem funkcjonalnym jest wspomniana negatywna praktyka korporacyjna<sup>25</sup>. Chociaż występowanie tej praktyki to domena stosunków wewnętrznych w spółce, można jednak wyobrazić sobie, że w pewnych okolicznościach mogłaby zostać użyta także do uniemożliwienia dokonania czynności spółki na zewnątrz. W zasadzie przyjęcie bezskuteczności zawieszanej stanowi jedyne realne dla spółki złagodzenie instrumentalnego składania członkostwa w organach tej spółki<sup>26</sup>.

Trafna argumentacja Sądu Najwyższego w połączeniu z powyższymi racjami skłania do opowiedzenia się za koncepcją bezskuteczności zawieszanej czynności dokonanych przez kadłubowy organ spółki kapitałowej, gdy nie zostały spełnione wymogi przewidziane dla reprezentacji tejże.

## Reprezentacja spółki przez kadłubową radę nadzorczą

Analizy wymaga również wspomniana szczególna sytuacja reprezentacji spółki kapitałowej przez radę nadzorczą. Stosownie do przepisów art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h. taki przypadek będzie miał miejsce w wypadku czynności dokonywanych przez spółkę z członkiem zarządu oraz sporów między tymi podmiotami. Warto zastanowić się, co właściwie oznacza stwierdzenie, że spółkę reprezentuje rada nadzorcza. Nie wydaje się, aby przepisy art. 210 czy 379 k.s.h. wskazywały na obowiązek działania rady nadzorczej *in gremio*<sup>27</sup>. Oznacza to, że należy dopuścić ujęcie odmiennego sposobu działania w ramach postanowień zawartych w umowie spółki (statucie spółki), w regulaminie rady nadzorczej,

<sup>25</sup> A. Szumański, *op. cit.*, s. 468.

<sup>26</sup> Przepis art. 746 § 2 k.c. w związku z art. 202 § 5 k.s.h. stanowi dodatkowo podstawę do roszczeń odszkodowawczych w przedstawionej sytuacji.

<sup>27</sup> M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 782.

w stosownej uchwale wspólników (walnego zgromadzenia) czy w uchwale rady nadzorczej<sup>28</sup>. Rozstrzygnięcia z całą pewnością wymaga natomiast odpowiedź na pytanie, czy wobec powyższego rada nadzorcza, która występuje w niepełnym składzie, może reprezentować spółkę.

Na tle omawianej regulacji rysują się dwa problemy. W pierwszej kolejności rodzi się wątpliwość, czy rada nadzorcza jest uprawniona do podejmowania uchwał w zmniejszonym składzie osobowym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, że różne konsekwencje dla skuteczności uchwały będą występować w zależności od tego, czy skład rady nadzorczej spółki kapitałowej jest mniejszy od wymaganego w statucie, czy od minimalnego składu przewidzianego w ustawie<sup>29</sup>. Sąd Najwyższy opowiedział się za tym, że uzyskanie wymaganego dla podjęcia uchwały kworum w wypadku nieprzekroczenia minimalnego progu statutowego będzie wystarczające dla podjęcia skutecznej uchwały. Gdy zaś niespełnione pozostanie minimum ustawowe, rada nadzorcza w ogóle nie istnieje, a co za tym idzie — niezależnie od uzyskania kworum uchwała nigdy nie będzie mogła uzyskać skuteczności.

Za odrzuceniem przedstawionego w uchwale poglądu przemawiają następujące powody. Po pierwsze, nieuzasadnionym jest tak daleko idące różnicowanie skutków działania organu w zależności od tego, czy jego minimalny skład został wyznaczony przez ustawodawcę, czy z upoważnienia ustawodawcy przez wspólników (akcjonariuszy). Ponadto zaprezentowana przez Sąd Najwyższy argumentacja nie jest przekonująca co do podstawy uznania organu za nieistniejący, a co za tym idzie — jego pozostałych członków za osoby, które utraciły swój mandat. Warto zauważyć, że w takiej sytuacji koniecznością stałoby się powołanie całej rady nadzorczej na nowo, a nie tylko jej brakujących członków<sup>30</sup>. Na gruncie polskiego prawa spółek próżno szukać uzasadnienia normatywnego dla takiego rozwiązania. Samo odrzucenie koncepcji nieistnienia organu jeszcze nie przesądza jednak o możliwości dokonywania przez ten organ jego kolektywnych działań. W doktrynie dominuje pogląd, że kadłubowa rada nadzorcza takich czynności wykonywać nie może<sup>31</sup>. Tak postawioną tezę należy uznać za trafną, gdyż czynności podejmowane przez organ jako całość pozostają w nierozdzielalnym związku z tym, aby organ miał określony minimalnie skład personalny. Wtórna pozostaje natomiast sprawa kworum, które dopiero od składu (co najmniej minimalnego) może być

<sup>28</sup> A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, t. 1. *Komentarz do art. 1–300 k.s.h.*, Warszawa 2017.

<sup>29</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. III CZP 40/12, OSNC 2013, nr 2, poz. 18.

<sup>30</sup> Z. Kuniewicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 40/12. Kurator dla osoby prawnej*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 6, s. 133–137.

<sup>31</sup> Tak np. M. Spyra, [w:] *System Prawa Handlowego...*, s. 1171; M. Rodzyńkiewicz, *op. cit.*, s. 339.

liczone. Przyjęcie z kolei, że niższa od minimalnej liczba członków organu nie stoi na przeszkodzie jego działaniu *in gremio*, jest równoznaczne z akceptacją naruszenia postanowień ustawy lub ingerencji w wolę stron. Zarówno ustawowe, jak i umowne określenie tych wymogów ma swoje uzasadnienie i z góry założone funkcje do spełnienia. Odmienne rozumienie tego problemu sprowadzi się do ich zanegowania. Jednocześnie wobec odrzucenia znaku równości między kadłubowością a nieistnieniem organu stanowczo należy stwierdzić, że możliwym jest, aby przez członków rady nadzorczej nadal wykonywane były te zadania, które powierzone zostały im indywidualnie bądź w określonej konfiguracji osobowej — przykładowo, gdy takie reguły zostaną wyznaczone w uchwale walnego zgromadzenia dla zawierania umów z członkiem zarządu.

Wobec powyższego nasuwa się wątpliwość, jakie konsekwencje będzie miała sytuacja, w której kadłubowość rady nadzorczej wpłynie na skuteczność czynności dokonywanych przez radę za spółkę. Nie wydaje się, że konieczne w takim wypadku będzie odwoływanie się bezpośrednio do art. 58 k.c. i uznanie bezwzględnej nieważności takiej czynności wobec naruszenia przepisów wskazujących na właściwość rady nadzorczej odnośnie do dokonywania określonych czynności. Nie widzę przeciwwskazań dla odwołania się do art. 39 § 1 k.c., gdyż w istocie mamy tu do czynienia z działaniem organu, który ze względu na braki osobowe nie działa jak organ uprawniony do podjęcia czynności. Przedstawiona argumentacja, odnosząca się do stosowania art. 103 § 1 k.c. w analogii do działania kadłubowego zarządu, może znaleźć zastosowanie także w tym miejscu. Co więcej, taka rozbieżność systemowa w sytuacjach konstrukcyjnie bardzo podobnych podawałaby w wątpliwość spójność proponowanych rozwiązań. Interpretacja przepisów art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h. w oderwaniu od koherentnego systemu reprezentacji spółki nie jest rozwiązaniem właściwym i powinna zostać odrzucona.

## Zakończenie

Problematyka organów kadłubowych w spółkach kapitałowych rodzi wiele kontrowersji. Nie ulega wątpliwości, że powstanie sytuacji, w której organ spółki kapitałowej nie dysponuje minimalnym wymaganym składem osobowym, ma ogromny wpływ nie tylko na wewnętrzne działanie spółki, lecz także na jej stosunki zewnętrzne — a więc w sferze reprezentacji. W doktrynie i orzecznictwie pojawiają się różne propozycje rozwiązania tego problemu. Wydaje się jednak, że refleksja dotycząca organów kadłubowych powinna jak najmocniej akcentować przystawanie rozwiązań prawnych do zasad obrotu i jak najefektywniej chronić bezpieczeństwo jego uczestników — zarówno spółki, jak i jej kontrahentów. Należy wobec tego pozostawić miejsce dla rozwiązań opartych na wykładni funk-

cyjonalnej — tak aby sytuacje, w których spółka nie jest w stanie zareagować natychmiast, nie oznaczały dla niej zgubnego paralizu i nie narażały jej oraz jej kontrahentów na nieprzewidziane trudności i zagrożenia.

## Bibliografia

- Borkowski M., *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07*, LEX/el. 2009.
- Borkowski M., *Reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2009.
- Grykiel J., *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07*, „Prawo Spółek” 2008, nr 11.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych*, t. 1. *Komentarz do art. 1–300 k.s.h.*, Warszawa 2017.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. *Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2016.
- Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. J. Gudowski, Warszawa 2014.
- Komentarz. Kodeks cywilny. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Kuniewicz Z., *Glosa do uchwały SN z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 40/12. Kurator dla osoby prawnej*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 6.
- Kuniewicz Z., *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07. Doniosłość prawna uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni*, „Glosa” 2008, nr 3.
- Pazdan M., *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*, Katowice 1969.
- Pyziół W., Szumański A., Weiss I., *Prawo spółek*, Warszawa 2016.
- Rodzyńkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Sołtysiński S., *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 5.
- System Prawa Handlowego*, t. 2. *Prawo spółek handlowych*, red. S. Włodyka, Warszawa 2012.
- System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne — część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012.
- Szczurowski T., *Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/2007. Przekroczenie kompetencji przez organ osoby prawnej*, „Glosa” 2008, nr 3.

## Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93).
- Ustawa z dnia 15 września 2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037).

## Orzecznictwo

- Uchwała SN (7 sędziów) z dnia 14 września 2007 r., sygn. III CZP 31/07, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 2.
- Uchwała SN z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. III CZP 40/12, OSNC 2013, nr 2, poz. 18.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 6 czerwca 2002 r., sygn. I ACa 1372/01, LEX nr 83376.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 marca 2011 r., sygn. I ACa 33/11, LEX nr 1001350.
- Wyrok SN z dnia 12 grudnia 1996 r., sygn. I CKN 22/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 75.
- Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2005 r., sygn. I CK 521/04, LEX nr 395066.
- Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II CSK 526/09, LEX nr 602232.
- Wyrok SN z dnia 5 listopada 2010 r., sygn. I CSK 63/10, „Monitor Spółdzielczy” 2010, nr 6.
- Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. II CSK 482/12, LEX nr 1347838.

## **The relationship between corporate body without required number of members and general rules of representation of a legal entity**

### Summary

The representation of the legal entities is a very controversial problem and cause difficulties, especially when the bodies responsible for their representation do not comply with legal or contractual requirements. Undoubtedly, such situation when the body of the company does not have the required number of members affects not only the internal functioning of the legal entity, but also the legal relations with other subjects. The doctrine and the judicial practice present different solutions to reduce the negative influence of this problem on the legal transactions. The discussion should primarily concentrate on the effectiveness in protection of all parties of the aforementioned transactions — the third parties and the legal entity itself. The most important solutions are those, which base on the functional interpretation — the situations, when it is impossible for the company to react immediately and to restore the required number of body members before the transaction, cannot lead to invalidity of the legal action. That is why the specific character of the professional legal relations makes it inevitable to seek for the ideas to give the companies the possibility to confirm the legal actions, even if the original declaration comes from the body without the required number of members. Other solutions cannot guarantee sufficient protection from unexpected situations or bad corporate practices in the professional legal transactions.